Nr. 146. Czwartek, 30 Czerwca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ustawa z dnia 11 czerwca 1881 r. o zniżeniu opłat przy konwersyi długów hipotecznych.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam, co następuje:

§. 1. Administracya skarbowa zostaje upoważnioną przyznawać zakładom kredytowym hipotecznym, kasom oszczędności, oraz funduszom i zakładom zostającym pod zarządem publicznym lub do publicznego składania rachunków zobowiązanym, w razie podejmowania konwersyi pretensyj pochodzących z pożyczek hipotecznych na niżej oprocentowane wierzytelności tego rodzaju, względnie także interesowanym w tej mierze dłużnikom hipotecznym oraz osobom przelewającym pretensye tego rodzaju — opust opłat przypadających według skali od spowodowanych konwersyą skryptów dłużnych i cesyj aż do stale od jednego arkusza przypadającej kwoty 50 ct. oraz opust opłat przypadających za wpisanie tych dokumentów do ksiąg hipotecznych, jeżeli w skutek takiej konwersyi nastąpi trwałe zniżenie stopy procentowej od pretensyj hipotecznych bez równoczesnego podniesienia kapitału i opłat pobocznych, które obok procentu miałyby być uiszczone.

Co do kwitów wykreślenia długu, które z tego powodu wystawione być mają dla przeznaczonej do konwersyi pretensyi, opust przypadającej według skali opłaty może być przyznany w takim razie, jeżeli kwota przeznaczona do wykreślenia nie przewyższa kwoty, która w jej miejsce ma być wpisaną.

§. 2. Interesowane fundusze i zakłady względnie dłużnicy hipoteczni ubiegać się mają o tę ulgę przy dołączeniu potrzebnych dowodów najdalej w przeciągu 30 dni po wystawieniu dokumentów bezpośrednio u naczelnych władz skarbowych lub za pośrednictwem urzędu podatkowego.

Dołączane wyłącznie na dowód wyciągi z ksiąg gruntowych i odpisy dokumentów są wolne od stempla, dopóki służą tylko do użytku w tym paragrafie wskazanego.

§. 3. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia i obowiązuje do 31 grudnia 1885 r.

§ 4. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi skarbu.

Schönbrunn, 11 czerwca 1881.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r. Dunajewski w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 22 czerwca b. r. nadać najłaskawiej radcy dworu i prokuratorowi skarbowemu we Lwowie dr. Edwardowi Podlewskiemu w uznaniu jego wieloletniej wiernej i znakomitej służby krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taks.

Dyrektor telegrafów mianował elewów telegrafu Mieczysława Mianowskiego, Oskara Wellesa i Ludwika Gawła we Lwowie, Antoniego Szyllera, Walentego Lica i Feliksa Zgodę w Krakowie, Józefa Snopkiewicza w Rzeszowie i Oskara Resicha w Przemyślu asystentami telegrafu.

W pierwszej połowie czerwca b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan duru brzusznego i ospy, natomiast wzmógł się stan odry, duru osutkowego, płonicy, kokluszu i błonicy.

Ospa panuje głównie w powiecie mieleckim, gorlickim, myślenickim, brzeskim, kolbuszowskim i ropczyckim — z 1155 leczonych chorych wyzdrowiało 534 (46·2 prc.) umarło 109 (9·4 prc.)

Odra wystąpiła przeważnie w powiecie rzeszowskim, niskim, bialskim, chrzanowskim i tłumackim — z 1064 leczonych chorych wyzdrowiało 575 (54 prc.) umarło 34 (3·2 prc.).

Płonica panowała przeważnie w powiecie żółkiewskim, bocheńskim, brzozowskim i krośnieńskim, z 354 leczonych chorych wyzdrowiało 155 (43·8 prc.) umarło 31 (8·8 prc.).

Błonica pojawiła się przeważnie w powiecie stryjskim i tarnobrzeskim — z 36 leczonych chorych wyzdrowiało 11 (30·6 prc.) umarło 12 (33·3 prc.)

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie tarnowskim, dąbrowskim, turczańskim, brzeskim i jaworowskim — z 1305 leczonych chorych wyzdrowiało 552 (42·3 prc.) umarło 79 (6·1 prc.). Oprócz tych znajduje się 14 chorych w szpitalu więziennym w Złoczowie.

Tyfus brzuszny panuje głównie w powiecie przemyskim, żółkiewskim, horodeńskim, jarosławskim i łańcuckim — z 979 leczonych chorych wyzdrowiało 435 (44·4 prc.) umarło 43 (4·4 prc.)

Koklusz wystąpił przeważnie w powiecie rohatyńskim i staromiejskim.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 czerwca 1881.

Dnia 28 czerwca 1881 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 56. Ustawę z 18 maja 1881 o pensyonowaniu profesorów wydziału teologicznego w Krakowie.

Nr. 57. Obwieszczenie ministerstw handlu i skarbu z dnia 19 maja 1881 o urządzeniu ekspozytury cłowej ze służbą pocztową w Draga di Moschenizze.

Nr. 58. Obwieszczenie ministerstwa handlu z 4 czerwca 1881 z dodatkowemi przepisami o cechowaniu miar i wag.

Nr. 59. Ustawę z 11 czerwca 1881 o konwersyi długów hipotecznych.

Nr. 60. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 14 czerwca 1881 o zwinięciu poborowego urzędu cłowego II klasy w Podwołoczyskach.

Nr. 61. Rozporządzenie ministrów sprawiedliwości i skarbu z 22 czerwca 1881 o wykonaniu ustawy o konwersyi długów hipotecznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 czerwca.

Opinia przyzwyczaiła się widzieć w generale Ignatiewie przedewszystkiem dyplomatę bezwzględnego w zastosowywaniu wszelkich środków i sposobów, które wiodą do celu, chociażby lojalność ich była wątpliwą nawet w oczach świata dyplomatycznego, jak wiadomo, już z natury nieskłonnego do zbytniej skrupulatności. Na posadzie ministra spraw wewnętrznych generał Ignatiew wydaje się światu anomalią polityczną, i dlatego co chwila wypływa pogłoska, że zmieni tekę i obejmie tak przypadającą mu do upodobania i tak odpowiednią całej przeszłej karyerze sukcesyę po księciu Gorczakowie. Nadto wybitną jest ta karyera, żeby w czwartym roku po słynnym traktacie sanstefańskim sama wiadomość o możliwem powołaniu generała Ignatiewa na stanowisko ministra spraw zagranicznych nie miała sprawiać sensacyi, co więcej, wzbudzać obaw o losy pokoju w najbliższej przyszłości. To też każdej pogłosce o takiej zmianie w łonie obecnego rządu rossyjskiego towarzyszą alarmujące komentarze w prasie, szczególnie tam, gdzie panslawizm uważany jest za największe nie-

---

ŻYCIE TO SEN

Z OKAZYI JUBILEUSZU KALDERONA.

(Dokończenie.)

Od wieków poezya w ogóle, a dramatyczna w szczególności szukała takich pól swobodnych, w którychby idea autora mogła rozwijać się w całej pełni, nieskrępowana żadnemi względami. Tej to niewypowiedzianej wyraźnie przyczynie przypisać należy fakt, że prócz *Persów* Ajschylosa nie mamy ani jednego starożytnego dramatu greckiego, osnutego na tle historycznem. Wszystkie one obracają się w świecie mitycznych bohaterów, czerpiąc z podań przeszłości, które chwiejność i zmienność tradycyi i bogactwo lokalnych waryantów pozwalały swobodnie przekształcać i przykrawywać do etycznych i artystycznych zamiarów tragika. Temu odsunięciu w jakiś daleki nieznany nam świat przedhistoryczny albo mało nas obchodzący okres dziejowy zawdzięczają w znacznej części swój potężny wpływ utwory takie, jak *Lear* i *Makbet*, w których nas zajmują wyłącznie obrazy ludzkich namiętności, ścierających się z sobą lub buntujących się przeciwko wieczystym etycznym prawom. To też utwory te będą miały po wsze wieki to samo znaczenie u wszystkich narodów, które tylko poddadzą się wpływowi tychsamych moralnych pojęć.

Do tego odsunięcia się od dziejowej chwili współczesnej, uległającej różnorodnym zmiennym i stronniczym sądom, dążyli nowsi poeci XIX wieku, uciekając czy to w świat bajeczny, czy też w zacienia katakomb rzymskich, na oazy wschodnich ludów lub w inne okresy i okolice odległe i mało znane. Co zaś bardziej zadziwia, uciekali od teraźniejszości właśnie wtedy, gdy ją chcieli symbolicznie przedstawiać. Czyż Göthe, malując w swej *Natürliche Tochter* przedburze rewolucyi francuskiej, wymienił wyraźnie chwilę, którą maluje? I „król" i „książę" są w tym dramacie bezimienni, choć niektóre rysy z anegdotyczną wiernością są skopiowane z Ludwika XVI i jego dworu. Autorowi nie chodziło bowiem o wyczerpujący obraz całej epoki, tylko o uwydatnienie pewnych określonych kolizyj moralnych i idei ogólnych.

Czy te same ideje etyczne nie dadzą się przedstawić z równą doskonałością na przykładzie prawdziwych historycznych postaci i zdarzeń, to inne pytanie. Odchodzilibyśmy od rzeczy, gdybyśmy się nad niem chcieli zastanawiać. Kierunki mają w królestwie poezyi swe uzasadnienie. Tu tylko zaznaczymy, że dla nas dramat Kalderonowski, właśnie dlatego, że się akcya jego odgrywa w Polsce, jest niemożliwym. Świadomość nieprawdy historycznej będzie nas raziła tak samo, jak nam dziwacznie brzmią w uszach niepolskie i niemoskiewskie imiona Kotalda, Klaryna, Astolfa, Korylony, Rosaury i Estrelli. Jeślibyśmy chcieli doznać tego wrażenia z dramatu, jakie może wywoływać w Hiszpanii, musielibyśmy właśnie przenieść akcyę do Hiszpanii lub Irlandyi. Elementów składowych dramatu nietrudno odszukać. Jest tu coś i z podania o dziecinnych latach Cyrusa, jest też i powtarzany często w legendach, podaniach i klechdach, w dramatach i komedyach motyw nagłego przeniesienia z najniższego na najwyższy szczebel drabiny społecznej, jest też coś z greckiego *Edypa*. Wszystko zaś ma służyć na udowodnienie prawdy, że Opatrzność Boża wszystko najlepiej w świecie urządziła i urządza.

Nie tykamy tu strony dogmatycznej i pozostawiamy teologom rozbiór kwestyi, czy Kalderonowskie pojmowanie Opatrzności zupełnie zgodne jest z tem przecudownem ewangielicznem kazaniem, polecającem ufać Ojcu Niebieskiemu, co przystraja lilie polne i karmi ptaki niebieskie, bez którego wiedzy żaden włos z głowy człowieka nie spadnie. Czy ten „sen życia", to „życie we śnie" nie styka się trochę z kalwińską nauką o predystynacyi? Czy nie graniczy z fatalizmem muzułmańskim? Nie wiemy i nie będziemy się nad tem zastanawiali. Nie możemy jednakże pominąć niewątpliwego pokrewieństwa treści z *Edypem Królem* Sofoklesa. Jak wiadomo, uchodzi Edyp król za demonstracyjny okaz fatalizmu, mającego, jak twierdzą, panować w tragice greckiej. I niewątpliwie nie da się zaprzeczyć, że bez dwóch przepowiedni wyroczni, zapowiadających Edypowi jego przyszłe losy przed jego urodzinami i u wstępu w wiek męski, nie byłoby tragedyi, jak to trafnie zauważył Schiller, komentując swą *Narzeczoną mesyńską*. Podobnie jak w *Śnieżyciu* Kalderona rozum ludzki i w *Edypie Królu* sprowadza spełnienie się przepowiedni właśnie przez to, że stara się ich spełnieniu zapobiedz. Atoli kto się poddał zupełnie wrażeniu tragedyi Sofoklesa, ten musiał przyjść w całej pełni do świadomości tragicznej winy bohatera. Jak misternie akcya dramatu zdejmuje zasłonę tajemnicy ze strasznej prawdy, tak samo misternie uwydatnia co krok oczywistą nieopatrzność i nierozważnego męża, co zagadkę sfingi rozwiązał a sam mimo wyrocznianych przestróg zabił starca, który mógł być jego ojcem, poślubił kobietę, która mogła być jego matką, jakby na oczywisty dowód, że kogo Bóg chce ukarać — za własne, czy za ojców winy — temu rozum odbiera. Widzimy dalej, że w *Edypie* bohater ciągle działa i właśnie to sprawia najtragiczniejsze wrażenie, że szukając z największą energią tajemniczego mordercy swego ojca, znajduje samego siebie....

Kalderonowski Edyp nie działa, ale — śni. Dlatego szukamy nadaremnie w dramacie całym stanowczego czynu. Czyn decydujący odbywa się wewnętrznie, w duszy Zygmunta, który na akcyę dramatu wpływa tylko raz ale i to tylko pośrednio przez swe gwałtowności podczas swego pierwszego snu królewskiego. Zresztą leży cały punkt ciężkości akcyi nie w działaniu osoby pierwszorzędnej, jak w *Edypie*, lecz w komplikacyi przypadkowej działań osób drugorzędnych. Jakaś niewidoma potęga reguluje zbieg tych wszystkich przypadków i poddaje go pewnemu wyższemu porządkowi. Łatwo poznać, jak nieznacznie dyskusya porównawcza o obu utworach zaprowadziła nas na pole, graniczące z problematem o wolnej woli człowieka.

Mimowoli też czujemy, że w dramacie Kalderona obracamy się na terenie obcym naszej dramaturgii. Widać, że poeta ten jest wyrazem społeczeństwa, które pod względem swego wewnętrznego rozwoju wiodło od wie-

bezpieczeństwo a generał Ignatiew, całkiem zresztą słusznie, uchodzi za typowego reprezentanta panslawistycznych celów na zewnątrz.

Wszystkim obawom wyrażonym z powodu każdej pogłoski o bliskiem powołaniu generała Ignatiewa na kierownika polityki zagranicznej w Rossyi nie można odmówić podstawy, o ile odnoszą się do samej osoby generała Ignatiewa, jego zasad i aspiracyj politycznych, objawionych w ostatnim akcie dramatu wschodniego. Ale cóż znaczą wszystkie aspiracye i zachcianki jednostki, chociażby takiej, jak generał Ignatiew, chociażby nawet jeszcze więcej wpływowej i popularnej od niego, jeżeli samo państwo nie jest w stanie dostarczyć środków do ziszczenia śmiałych planów? A może Rossya myśleć dziś o jakiemkolwiek wystąpieniu na zewnątrz z zamiarami, które musiałyby natrafić na energiczny opór zagranicy i w konsekwencyi wymagałyby do urzeczywistnienia środków ostatecznych? Że nie była do tego zdolną w chwili tragicznego zgonu cara Aleksandra II, o tem nikt nie wątpił, że nie jest i obecnie zdolną, o tem wątpić nie można, jeżeli się zważy, że od tego czasu nie zaszła ani w Petersburgu samym, ani w państwie widoczna i stanowcza zmiana na lepsze. Możnaby nawet utrzymywać, że za rządów Aleksandra III Rossya jeszcze mniej jest groźną na zewnątrz niż za Aleksandra II, bo weszła w okres przejściowy, bo stoi na rozdrożu nie wiedząc, jaki kierunek wytknąć dalszemu rozwojowi swojemu.

W charakterze generała Ignatiewa leży przedewszystkiem gorączkowa, możnaby powiedzieć zachłanna czynność i ruchliwość. Ignatiew, a synekura chociażby najświetniejsza—to dwa pojęcia sprzeczne ze sobą. Gdzie najwięcej zdziałać można, gdzie planom otwiera się najszersze pole, tam generał Ignatiew czuje się w swoim żywiole. A gdzież dziś rossyjski mąż stanu znaleźć może więcej sposobności do popisu, szersze pole do reform, jeżeli nie w polityce wewnętrznej? Tutaj wszystko jest do zrobienia, bo wszystkie podstawy dotychczasowej organizacyi są z gruntu zachwiane. Weźmy już nie samą wielką kwestyę konstytucyi, lecz np. taką reformę jak polepszenie stosunków włościańskich, nad czem pracować ma osobno ustanowiony komitet znawców. W tej sprawie streszcza się niemal wszystko, czego Rossya potrzebuje, co ją ocalić może od dalszych katastrof i stworzyć grunt dla dalszego normalnego rozwoju społeczeństwa. Chodzi tu bowiem nie o sam proletaryat wiejski, lecz o dobro całego ludu, w którym dotąd władza monarsza i rząd miały najsilniejszą podporę, którego stan materyalny rozstrzyga o finansach państwa tak rozstrojonych w tej chwili a stanowiących jak wiadomo pierwszy warunek odegrania ważniejszej roli na zewnątrz.

Sprawozdanie poselskie p. Ottona Hausnera.

Drohobycz, 28 czerwca.

(+) O godzinie 3 po południu zdawał p. Hausner sprawę z swych czynności poselskich w sali gimnastycznej wobec licznie zgromadzonych wyborców.

„Staję przed wami, zaczął sz. deputowany, i będę mówił całą prawdę i nic prócz prawdy, a wysłuchawszy mnie proszę, abyście orzekli, czy odpowiedziałem waszym oczekiwaniom i czy wypełniłem obowiązki względem was, kraju i państwa. Dodaję wyraźnie względem państwa, bo jako delegat do Rady państwa nie mogę podtrzymywać owej fikcyi, często na zgromadzeniach wyborczych wytwarzanej, wedle której my delegacya jesteśmy jakąś ambasadą krajową w Radzie państwa, która wszystko tylko ze stanowiska krajowego widzieć, sądzić i traktować powinna. Niezawodnie stanowisko krajowe, obrona spraw krajowych pierwszą naszą jest powinnością, ale nie zapominajmy o tem, że my z innemi krajami nie jesteśmy związani tylko dynastyą i armią, ale społecznemi i ekonomicznemi interesami i że jest drugą naszą powinnością dbać o społeczny i ekonomiczny rozwój innych krajów. (*Brawo*)."

Mowca w formie bilansu przedstawia wynik pierwszej i drugiej sesyi parlamentarnej, wykazując w bilansie pierwszej sesyi mianowicie w rubryce biernej 20 punktów, w rubryce czynnej 6 punktów. Z takim bilansem nie śmiał stanąć przed wyborcami.

Pierwszym punktem czynnym bilansu drugiej sesyi jest regulacya podatku gruntowego i 17 innych punktów, które mowca wylicza. O Izbie panów nadmienia mowca z żalem, że ten drugi czynnik ustawodawczy, który wedle nowoczesnych konstytucyjnych pojęć winien być czynnikiem łagodzącym, który wprawdzie powinien ochraniać od gorączkowego i doraźnego przekształcania i skoków, który jednak ma czuwać nad harmonijnym i prawidłowym rozwojem instytucyj i zabezpieczać rozważny postęp, teraz skutkiem nieprzychylnego składu stał się żywiołem rozczynu i każde posiedzenie tej Izby wznieca obawę, że ustawy długo przygotowywane i ciężko wywalczone w Izbie poselskiej tam zostaną albo obalone, albo też do niepoznania przekształcone. Jeżeli rząd rzeczywiście sprzyja dzisiejszej większości i chce ustalić dzisiejszy stan rzeczy, to musi doradzać Koronie odświeżenie tego ciała zapomocą legalnego i przewidzianego środka nowych nominacyj.

W kwestyi zatwierdzenia wyboru trzech klerykalnych posłów większej własności górnoaustryackiej, wyboru zdaniem mowcy tak pełnego usterek, że Trybunał państwa mógł z ujmą dla powagi Izby orzec jego nielegalność, podnosi p. Hausner, że to zatwierdzenie wyboru przysporzyło wprawdzie 3 głosy większości, ale porażka m o r a l n a była większą, aniżeli zysk materyalny. Centraliści za swego panowania zatwierdzali wybory daleko mniej legalnie przeprowadzone a Trybunał państwa milczał i nikt nie uciekał się do jego ingerencyi; lecz właśnie dlatego stronnictwo autonomiczne winno było okazać wyższość moralną. Wykazało się tu jednak, że każde stronnictwo dla lada drobnych korzyści materyalnych wyrzeka się przewagi moralnej. Jest to najsmutniejszą stroną walki politycznej, że nikt, albo prawie nikt nie powoduje się bezwzględną sprawiedliwością, ale każdy stara się tak jak na wojnie wyrządzić przeciwnikowi jak największą krzywdę, nie przebierając w środkach, zkąd powstaje wstrętny stan ciągłego pogwałcania jednych lub drugich; a powstających na taką walkę parlamentarną, na takie *jus talionis* zwą idealistami, ludźmi niepraktycznymi, jak gdyby taki system bezwzględnego odwetu kiedykolwiek wydał praktyczne owoce i nie mścił się prawie zawsze na własnych autorach. (*Brawo!*)

W wykonaniu myśli Hohenwarta rozszerzenia prawa wyborczego na klasy mniej opodatkowane uczyniono wniosek i powierzono go Lienbacherowi, co było błędem, bo nie bez słuszności jest on najbardziej niepopularną osobistością całej prawicy. Wniosku Kronawettera nie podjęto dlatego, bo pochodził od demokraty i członka lewicy — oba te wnioski pogrzebano w komisyi, która dotąd znaku życia nie dawała. Wniosek cały był więc fajerwerkiem dla chwilowej popularności.

O przebiegu wewnętrznym i zakulisowym sprawy kolei transwersalnej to tylko zaznacza mowca, 1) że projekt układu z Bankiem krajów koronnych zbyt łatwo porzucono na rzecz budowy przez państwo, która na każdej etapie przy lada jakiej zmianie osobistości może być odroczoną lub zmodyfikowaną; 2) że weszły tu w grę pobudki i względy, które usunąć należy; 3) że siedziby zarządu w stolicy kraju nie zażądano, a petycye poważnych ciał jak Wydział krajowy i towarzystwo politechniczne o przedsiębiorców i techników krajowych zostały bardzo słabo poparte. Reszta sprawozdania posła Hausnera znaną już jest z jego mowy wygłoszonej przed wyborcami w Stryju.

Na interpelacyę dra W o l s k i e g o, czy poseł mniema, że stronnictwo prawa wobec dwóch drugich klubów podda się prawicy i wyrzeknie się swych tendencyj reakcyjnych i na czem poseł opiera nadzieje utrzymania sojuszu trzech klubów prawicy b e z o f i a r na rzecz reakcyjnych wniosków stronnictwa prawa, odrzekł p. Hausner, że w reakcyi swej rozróżnił frakcyę klerykalną od stronnictwa prawego centrum, które nie jest identyczne z ultramontańską partyą ks. Lichtensteina

Na interperpelacyę p. S c h o r r a w kwestyi opodatkowania petroleum, odpowiedział p. Hausner, że wnioski komisyi w tej sprawie są zadawalniające.

P. G o l d b e r g interpeluje, czy nie należałoby się upomnąć o ustawę stabilizującą język polski jako urzędowy w kraju?

Dep. H a u s n e r odpowiada, że potrzeba na to większości dwóch trzecich głosów, co przy dzisiejszej konfiguracyi Izby osiągnąć jest niepodobieństwem.

Na dalszą interpelacyę p. G o l d b e r g a w kwestyi projektu regulacyi zewnętrznych stosunków wyznania żydowskiego, odpowia- p. Hausner, że nie zna projektu tej regulacyi.

Na wniosek p. A r z t a wyraziło zgromadzenie p. Hausnerowi uznanie i zaufanie za godne sprawowanie urzędu poselskiego, a na wniosek p. S c h o r r a wyrażono mu podziękowanie za przyjęcie mandatu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy bieżące we Francyi.)

Nie schodzącą z porządku dziennego we Francyi sprawą jest powstanie w Algierze i smutny rezultat uśmierzenia go przez wojska francuskie, które wszędzie prawie przybywały zapóźno, gdy już dzikie plemiona wymordowały liczne kolonie różnych narodowości europejskich. Podając przerażające fakta tych napadów powątańczych, dzienniki krytykują czynności rządu i zarzucają mu opieszałość, oraz przemilczanie lub przedstawianie w nieprawdziwem świetle faktów, których widownią był Algier, a które są w samej rzeczy bardzo smutne. Organa republikańskie obwiniają Turcyę, że ona głównie przez agentów w Tripolis rozdmuchała pożar, a ponieważ rząd francuski nie użył energiczniejszych środków w Tunisie, więc niezadowolone żywioły przeniosły się na terytoryum algierskie.

République Française odzywa się otwarcie, iż rząd dopuścił się strasznego błędu nie przywróciwszy w Tunisie porządku z większą energią i dodaje: „Bardzo to smutno, że stosunkom podobnym nie można zapobiedz prędzej. Bezczynność nasza jest może wymuszoną, obawiać się jednak należy, że zostanie wyzyskaną przeciwko nam."

O błędach, jakich się rząd dopuścił na zachodzie, to jest w Algierze, odzywa się *National.*

„Powstanie było już od dawna przygotowane i ostrzegano o tem rząd. Na powstanie Bu-Amamy władze francuskie czekały z uczuciem jakiegoś fatalizmu, właściwego tylko mahometanom, a skoro wybuchło, nie użyto środków właściwych dla stłumienia groźnego niebezpieczeństwa. Kiedy bowiem wyprawę tunetańską prowadzono z przezornością, posuniętą aż do przesady, z obmyśleniem planów, w swoim rodzaju mistrzowskich, tak dalece, że nastręczyły materyału do żartów i głośnych wyśmiewań rządu, to powstanie na zachodzie traktowano z dziwnem niedbalstwem. Wszystkie posiłki przychodziły za późno. Nieprzyjaciel, którego mniemano obsaczonym, znajdował bardzo wygodne drogi do podsuwania się i uchodzenia, do napaści na naszych robotników, których mordował, uchodząc na pustynię z obfitym łupem i ofiarami porwanemi. Zdaje się, jakby sobie zgóry postanowiono nie widzieć prawdy, ażeby nie mieć potrzeby przyzać się do niej jawnie. Osłaniano groźne położenie, ażeby się o niem nie dowiedziała publiczność".

Journal des Débats widzi w powstaniu algierskiem rękę Anglików, którym po raz drugi już przypomina Cypr i dlatego wzywa Anglię, ażeby w Afryce nie krzyżowała interesów Francyi. „Albowiem—kończy — Tunis jest nam niemniej potrzebny, jak Anglikom była potrzebną zdobycz Cypru."

Voltaire drukuje odezwę do prasy paryskiej, ażeby wezwała do składek na ofiary powstania algierskiego. Myśl tę podnosi większa część dzienników, które proponują zawiązanie w tym celu komitetu.

Z powodu smutnych wypadków w Algierze deputowany Jacques przygotował interpelacyę, która miała przyjść na porządek dzienny Izby w poniedziałek 27 czerwca. Interpelacya ta brzmi.

„Życzymy sobie interpelować rząd 1) z powodu nieprzezorności, jakiej się dopuścił gubernator generalny Algieru, nie przedsięwziął bowiem niezbędnych kroków, ażeby zapobiedz wypadkom, które departament Oranu skąpały we krwi; 2) z powodu faktów, które zaszły od pierwszej chwili tych wypadków; 3) nakoniec o środki, jakie rząd ma zamiar przedsięwziąć, ażeby zapobiedz ponawianiu się podobnych wypadków i zapewnić kolonistom bezpieczeństwo, którego obecnie są pozbawieni".

Voltaire podaje list jednego z oficerów francuskich z Saidy, który temi słowy opisuje wojnę z dzikiemi plemionami w Afryce:

„Mężczyzn mordowano bez miłosierdzia, dzieci duszono na łonach ich matek, kobiety hańbiono i mordowano, a po tem wszystkiem i po zrabowaniu mienia wzniecano pożar, który pochłaniał mieszkania i zwłoki pomordowanych. Takie są czyny bohaterskie Marabutów i ich naczelnika Bu-Amemy, sprzymierzonego z równie dzikiemi plemionami. W Tafarnie wszystkie domy obrócone zostałe w kupę zgliszczów. Wszystkie sprzęty, warsztaty i naczynia potłuczone i połamane. Wory z mąką, których niemogli zabrać, bandyci rozrywali a mąkę rozsypywali po ulicach. W Karalfala jeszcze straszliwsze zniszczenie, wszystko prawie obrócone w perzynę, zastaliśmy dymiące gruzy, a na nich mnóstwo ciał ludzkich.

Takiż sam widok przedstawia El-May. Kilka kobiet spalono żywcem. Na ulicach pełno trupów. Nie jestem w stanie powtórzyć wszystkiego. Możnaby temi okrucieństwami wypełnić tom cały. Na stacye kolejowe przybywają zrozpaczone kobiety, którym pomordowano dzieci, i dzieci błąkające się, którym pomordowano rodziców".

(Proces Midhata baszy).

Polit. Corr. otrzymuje z Konstantynopola pod datą 24 b. m. w przedmiocie sprawy o zamordowanie sułtana Abdul-Azisa, którą obecnie sądzi osobny trybunał turecki, następujące szczegóły, z poręczeniem za ich autentyczność:

Midhat basza wybrał sobie za obrońcę ulema Szeri-effendego, rodem Albańczyka. Nie śmiał wybrać żadnego chrześcijanina, ażeby go nie pomówiono, że nie ufa mahometanom Nuri basza także Szeri-effendemu powierzył swoją obronę, zaś Mahmud-Damat z początku oświadczył, że nie chce żadnego obrońcy, ponieważ nie ceni swego życia, gdy tak drogie życie jak sułtana Abdul-Azisa poświęconem zostało, w końcu jednak na naleganie prezesa trybunału powierzył swoją obro-

---

ku XV żywot odosobniony, uczestnicząc tylko częściowo i jednostronnie w powszechnym europejskim ruchu umysłów. Mimo nader misternego wykończenia formy, mimo całego bogactwa języka, mimo niepospolitej siły wyrażenia i zdolności malowania głębokich uczuć, dochodzącej do swego szczytu w obu monologach Zygmunta, *Sen - życie* czyni na nas zawsze wrażenie tych powiastek *ad usum Delphini*, komponowanych dla ludu i dla młodzieży przez powołanych i niepowołanych pisarzy, w których pilność chłopczyka, co wstał rano, znajduje nagrodę — w sakiewce na ulicy i hojnem wynagrodzeniu rzetelnego znalazcy przez szlachetnego protektora cnoty...

A jednak kunsztowna i w sobie konsekwentna architektonika zewnętrzna i wewnętrzna dramatu wywiera dziwny urok. Urok ten sprawił, że Kalderon zyskał był w swoim czasie w Niemczech przez Schlegla i romantyków niemieckich niezwykły wpływ i znaczenie, gdy umysły tej szkoły, zmęczone pogonią za ideałem po bezbrzeżnem, mglistem i rozkołysanem morzu filozofii niemieckiej, z upragnieniem zawijały do każdego portu, w którym mogły bodaj chwilowo wypocząć na pozytywnym gruncie jakichś ustalonych przekonań. Jest to jedyny przykład znaczniejszego rozpowszechnienia Kalderona po za granicami narodowości hiszpańskiej.

Dlaczego równocześnie lub później za pośrednictwem Niemców Kalderon nie dotarł do polskiej literatury, możnaby wytłómaczyć dopiero, wyświecając całą różnicę między polskim a niemieckim romantyzmem. Wiadomo, śród jakich dopiero stosunków i pod jakiemi wpływami przełożył Baliński Kalderonowski dramat *Kochankowie nieba.*

Wiadomo też, że do Kalderona zwrócił się chwilowo najekscentryczniejszy polski geniusz, Słowacki, jakby na dowód, że pomysły hiszpańskiego poety odzwierciadlały się w jego umyśle i języku równie łatwo i równie świetnie, jak pomysły Byrona, Mickiewicza, Dantego i Szekspira. Że urok dykcyi poetycznej Kalderona odgrywał w tem niemałą rolę, to nasuwa się mimowoli każdemu, kto nie utonął całą duszą w kaskadzie barw i kwiatów *Niezłomnego Księcia*, zachował dość przytomności umysłu, aby się nad tem zastanawiać. Jeden jednakże rys jest bardzo charakterystyczny. Czyż możemy przypuszczać, że Słowackiemu dramat Kalderona, odgrywający się rzekomo w Polsce, nie był znany? Trudno się z tą myślą pogodzić temu, co poznał życie, usposobienia i sposób studyów poety. Dlaczegoż więc tylko jednego *Księcia Niezłomnego* przyswoił literaturze polskiej? Pociągnęła go tu osnowa. Szło mu tu niewątpliwie i o ten obraz bohaterstwa w cierpieniach, o ten wyraz ofiary i poświęcenia bez granic dla pewnej wyższej, religijno-patryotycznej idei, zmięszanego z rycerskiem poczuciem honoru. Atoli osnowa *Księcia Niezłomnego* i z innego jeszcze względu przywabiła polskiego pisarza. Ten książę walczy po rycersku z Maurami, walczy pod znamieniem krzyża przeciw islamowi, grożącemu może nowym najazdem. Czyż potomek narodu, co wydał Władysława Warneńczyka, Żółkiewskich i Sobieskich i innych książąt, niezłomnych w walce z półksiężycem, nie musiał przylgnąć najbardziej do tego dramatu Kalderona?

B. B.

nę adwokatowi Konstantemu Sartyńskiemu. Sartyński-effendi jest Polakiem urodzonym w Konstantynopolu, najdawniejszym adwokatem w tem mieście i oddawna już zajmował się interesami Mahmuda-Damata.

O przesłuchaniu Midhata baszy sprawozdawca *Pol. Corr.* podaje, że w jego zeznaniach trybunał wykrył kilka sprzeczności. Wiadomo naprzykład, że Abdul-Azis nigdy się nie rozstawał ze swoim sztyletem, który brał z sobą nawet do łóżka. Był to sztylet sułtana Selmi, którego Azis był wielkim czcicielem. Otóż rada ministrów postanowiła odebrać mu ten sztylet, czemu Abdul-Azis opierał się stanowczo, polecono zatem odebrać mu sztylet przemocą, co też dokonanem zostało. Midhat zapytany, dlaczego rada ministrów powzięła taką uchwałę, odpowiedział, że ministrowie znając dumny charakter Azisa obawiali się, że nie przeniesie detronizacyi i odbierze sobie, życie coby na nich rzuciło podejrzenie o morderstwo.

W innem przesłuchaniu Midhat był zapytywany, gdzie się znajdował podczas zamordowania Abdula-Azisa. Z zeznań innych oskarżonych wynika, że Midhat basza znajdował się podczas katastrofy w pałacu. Midhat jednak odpowiedział, że nie był w pałacu, ale wcześnie udał się do Porty, gdzie go zdumiała nieobecność wszystkich innych ministrów. Nie chciał zapytywać swoich podwładnych, czemu nikt nie pojawił się w Porcie, lecz udał się do biura Said effendiego, który obecnie już nie żyje i nie mógł być przesłuchany. Owóż ten Said-effendi, sekretarz wielkiego wezyra, pierwszy zawiadomił Midhata baszę o śmierci Abdula-Azisa. Midhat odpowiedział na to: „To wielkie nieszczęście, gdyż rozpowszechni się mniemanie, że były sułtan został zamordowany“. Said jednak odparł, że znajdują się wszystkie dowody, stwierdzające samobójstwo. „W takim razie — zauważył Midhat — jest to widocznie wola Opatrzności, ratującej nas od wielkiego kłopotu, w istocie bowiem trudne było zadanie czuwać nad panującym i straszne to zadanie było nad siły nasze“.

Dżewded-basza, który badał Midhata w Smyrnie, rzekł na powyższą uwagę: „Jeżeli to samobójstwo ratowało rząd z wielkiego kłopotu, to czemuż odebrano Azisowi sztylet, ażeby zapobiedz samobójstwu?“ Następnie pytał jeszcze Dżewded, dlaczego Midhat uważał życie Azisa za tak wielki kłopot dla gabinetu, na co Midhat odpowiedział: „Ponieważ zauważyliśmy, iż sułtan Murat nie może pełnić swoich funkcyj, a gdyby lew był powrócił, to byłby niejednej matce łzy wycisnął.“

Tego ostatniego frazesu nie chciał Midhat w Smyrnie podpisać. Twierdził, że to nie było jego osobiste przekonanie, ale że tak myśleli wszyscy. Trybunał jednak widzi w tem dowód, że ministrowie obawiali się restytucyi Abdul-Azisa na tron i dlatego wydali nań wyrok śmierci.

Rozkaz wydany miejscowym dziennikom stambulskim, aby nie podawały żadnych szczegółów o przebiegu procesu, utrzymywany jest z taką surowością, że 21 czerwca zawiesił rząd wydawnictwo najwybitniejszego i najlepiej poinformowanego zawsze organu europejskiego wychodzącego w Konstantynopolu, a mianowicie dziennika *Constantinople Messenger*, właśnie za artykuł o Midhaciebaszy.

Do powyższych doniesień *N. fr. Presse* dodaje następujące szczegóły:

Rozprawa odbywała się według procedury karnej francuskiej. Siostry sułtana, żony oskarżonych Nuri-Damata i Mahmuda-Damata, podawały do Abdul-Hamida prośbę, ażeby nie dozwolił na publiczne prowadzenie procesu przeciw ich mężom, gdyż to przyniesie hańbę rodzinie sułtańskiej. Szeik-ul Islam był także przeciwny publicznej rozprawie, ponieważ według praw *Szeri* członkowie dynastyi Osmanów są nietykalni. Sułtan jednak odrzucił te instancye i polecił prowadzić proces publicznie, w taki sposób, ażeby dać w Europie dobre wybrażenie o wymiarze sprawiedliwości w Turcyi. Co do wyroku, sułtan życzy sobie, żeby wypadł łagodnie, to jest, żeby tylko bezpośredni sprawcy zamordowania Abdul-Azisa ukarani zostali śmiercią, gdy surowi ulemowie chcieli pierwotnie rozciągnąć tę karę nawet na najdalszych uczestników.

Odczytanie aktu oskarżenia zajęło półtrzeciej godziny. Oprócz jedenastu oskarżonych, których nazwiska już wiadome, powtarza telegram, donoszący o wyroku (ob. *Telegramy*), zamięszani są jeszcze w proces: były wielki wezyr Rużdi-Mehemet-basza, który nie stawał przed sądem, gdyż jest chory, były *Szeik ul-islam* Chairulla-effendi, który będzie sądzonym w Mekce, oraz były minister wojny Hussein-Avni-basza, który już nie żyje. Turkhan-bej, którego także aresztowano, został wypuszczony na wolną stopę.

Akt oskarżenia obwinia Midhata-baszę, Mehmeda-Ruždi, Chairulla-effendego, Husseina-Avni i Mahmuda-Damata, że utworzyli w pięciu komitet, który postanowił zamordowanie Abdul-Azisa i powziął myśl wymordowania wszystkich książąt domu Osmanidów. Projekta te powstały na podstawie *irade* wydanego przez byłego sułtana Murada, mocą którego wszystkie postanowienia komitetu pięciu miały być natychmiast wykonywane. Nuri-basza jest obwiniony, że układał się z trzema sługami pałacowymi, którzy pod kierunkiem Fahri-beja dokonali morderstwa. Prokurator zatem żąda skazania na śmierć członków tego komitetu, Nuri-baszy oraz bezpośrednich uczestników morderstwa a także matki byłego sułtana Murada, który jako niepoczytalny nie może być pociągniętym do odpowiedzialności.

Faktyczny zabójca Abdul-Azisa sługa pałacowy Mustafa w przesłuchaniu przyznał się, że popełnił morderstwo przecinając żyły pulsowe byłego sułtana przyczem Fahri-bej trzymał Azisa za głowę a Dżezairli za nogi. Ten ostatni przyznał się także, gdy trzeci sługa Achmed cofnął złożone w śledztwie zeznania, utrzymując, że je uczynił pod naciskiem i że Abdul-Azis sam sobie życie odebrał.

Fahri-bej kreśli szczegółowo objawy obłąkania Azisa i dodaje, że zażądał on nożyczek i zwierciadła ręcznego, ażeby sobie podstrzygł brodę. Nożyczkami temi popełnił samobójstwo.

Midhat, Nuri i Mahmud-Damat zaprzeczają także morderstwu i starają się obalić oskarzenie.

Dwaj eunuchowie powołani na świadków zeznali, że widzieli morderców trzymających sułtana. Inni świadkowie ze służby pałacowej i jedna kobieta podali rozmaite okoliczności odnoszące się do morderstwa.

Trzej lekarze, którzy podpisali protokół oględzin lekarskich, poznają nożyczki przedstawione jako *corpus delicti* i potwierdzają swoje zeznania, że sułtan sam sobie odebrał życie.

Z drugiego dnia procesu, w którym wypowiedziane były obrony, nie ma do tej chwili sprawozdań.

KRONIKA

= **Pan minister** wyznań i oświecenia nadał prezentę na opróżnione łac. probostwo *regiae collationis* w Wieliczce ks. dr. Zygmuntowi Goljanowi, byłemu administratorowi parafii przy kościele Naj. Panny Maryi w Krakowie.

— **Zmiana posad notaryalnych.** Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości pozwolił notaryuszom dr. Władysławowi Pasławskiemu w Skałacie i dr. Tadeuszowi Bilińskiemu w Kozowej zamieniać się na posady.

= **Stypendyum** z fundacyi ś. p Józefa Szmoniewskiego o rocznych 90 zł. nadał zastępca kuratora fundacyi p. Jan Sietnicki uczniowi I klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie Augustowi Szmoniewskiemu.

= **Egzamin fachowy.** Dnia 1 lipca b. r. o godzinie 10 rano w sali architektury w gmachu c. k. szkoły politechnicznej odbędzie się publicznie drugi egzamin rządowy (fachowy) pana Ludwika Balduina Ramułta.

= **Na bankiecie,** który się odbył wczoraj w Samborze na cześć dep. Hausnera, urządzono na fundusz kopca Unii Lubelskiej licytacyę dziesięciu bukietów, która przyniosła 110 zł. Uczestnicy bankietu chcieli tym sposobem dać wyraz serdecznej sympatyi dla p. prezydenta Smolki, jak wiadomo, najgorliwszego orędownika robót około kopca.

— **Popis uczniów konserwatoryum** towarzystwa muzycznego rozpoczął się dziś rano w sali towarzystwa, dawniej sejmowej. Popisywała się szkoła harmonii p. Słomkowskiego, spiewu choralnego p. Sierosławskiego, fortepianu pp Słomkowskiego, Kozłowskiego i Sierosławskiego (oddziały średni i niższe), oraz wiolonczeli p. Wollmanna. Dziś o godzinie 3 po południu odbyć się miał popis szkoły skrzypców p. Bruckmanna i fortepianu (oddziału wyższego kurs drugi) prof. dyrektora Mikulego. Jutro, w piątek, o godzinie 3 po południu popis szkoły fortepianu (oddziału wyższego kurs pierwszy) prof. dyr. Mikulego.

* **Pożar.** Wczoraj przed południem wybuchł w domu pod l. 25 na ulicy Karola Ludwika pożar kominowy wskutek nagromadzonej sadzy. Straż pożarna, przybywszy natychmiast, w samym zarodzie stłumiła ogień.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi duży pled koloru bronzowego w ciemne paski, tudzież nowe ciemne sukienne pantalony i kamizelkę porzuconą przez ściganego złodzieja i znaleziony płaszcz gutaperkowy.

— **Wybór rektora** wszechnicy czerniowieckiej mimo pięciokrotnego głosowania nie dał żadnego rezultatu, tak, że kandydaci zdać się musieli na los. Z urny wyszedł prof. dr. Kleinwächter, radca rządowy.

— **Hr. Stefan Karolyi,** skazany za zabicie w pojedynku hr. Wiktora Zichy-Ferraris na sześciotygodniowe więzienie, został przez Najj. Pana ułaskawiony.

— **Rodzinne miasto Mickiewicza** Nowogródek na Litwie nawiedzone zostało w tych dniach okropnym pożarem, który w ciągu 6 godzin zniszczył je w dwóch trzecich częściach. Zgorzało około 200 domów w dzielnicy środkowej, a tylko ulewnemu deszczowi zawdzięczyć należy powstrzymanie pożogi. Ogień wybuchł w pobliżu poczty i domu Mickiewicza, który spalił się także, lecz jako murowany zapewne da się naprawić. — W mieście Równem na Wołyniu przed kilku dniami spłonęło przeszło 300 domów.

† **Juliusz Armand Stanisław Dufaure,** zmarły przedwczoraj w Paryżu znakomity francuski mąż stanu, urodzony 1798 r. w Saujon, od r. 1824 był adwokatem w Bordeaux, a w roku 1834 dostał się do Izby deputowanych, gdzie się zaciągnął do stronnictwa liberalno-konstytucyjnego. Za ministerstwa Thiersa w r. 1836 został radcą stanu i w roku 1839 piastował tekę robót publicznych, ale tylko czas krótki. W roku 1848 był ministrem spraw wewnętrznych. Po zamachu stanu w roku 1852 oddał się znowu wyłącznie adwokaturze, porzuciwszy zupełnie arenę polityczną, na którą wstąpił znowu dopiero po katastrofie r. 1871. On to przedstawił Zgromadzeniu narodowemu w Wersalu wniosek mianowania Thiersa prezydentem republiki. We dwa lata później objął tekę sprawiedliwości, a niedługo potem prezydenturę ministrów. Senat francuski, którego dożywotnim członkiem był Dufaure, na wiadomość o jego śmierci zawiesił posiedzenie na znak żałoby. Francya utraciła w zmarłym męża stanu, który aż do najpóźniejszego wieku potężny wpływ wywierał na jej losy, a w dziejach dzisiejszej republiki francuskiej imię Dufaura wymieniane będzie pomiędzy pierwszymi jej założycielami. Dufaure był także członkiem paryskiej akademii umiejętności.

— **Przed sądem** przysięgłych w Wiedniu rozpoczęła się przed kilku dniami ostateczna rozprawa w procesie przeciw niejakiej Hildegardzie Erkens o liczne oszustwa, wykonane z wielką przebiegłością i zuchwałością. Oskarżona, licząca lat 46, ma za sobą nader awanturniczą przeszłość. Urodzona w Monachium jako córka ubogich rodziców, od 17 roku życia prowadziła życie burzliwe zmieniając nieustannie miejsce pobytu. W młodości odznaczała się podobno niepospolitą urodą. Według jej własnych zeznań, dwa razy wychodziła za mąż w Ameryce i jest obecnie wdową po dwóch mężach. Przybywszy pod koniec zeszłego roku do Wiednia zamieszkała w jednym z pierwszorzędnych hotelów, żyła na stopie damy wielkiego świata, a fundusze na to umiała wyłudzać od kilku łatwowiernych kobiet ze sfery „kumoszek“ pod pozorem, że posiada rozliczne stosunki nawet z książętami i głowami koronowanemi i że oprócz kapitałów rozpożyczonych po różnych znanych w wyższym świecie osobach, posiada znaczną rentę od króla duńskiego. Suma ogólna wyłudzonych przez Erkensową w ten sposób pieniędzy wynosi około 10.000 zł.

— **Historyograf morawski** ks Dudik pojechał na uroczystość śś. Cyryla i Metodego do Rzymu, ażeby imieniem klasztoru Reigern złożyć papieżowi jakąś cenną pamiątkę po tych apostołach słowiańskich, którą dotąd przechowywano w owym klasztorze

— **Akademia nauk moralnych** i politycznych w Paryżu na ostatniem swem posiedzeniu wybrała p. Carnot starszego, ojca ministra robót publicznych, członkiem swoim na miejsce zmarłego akademika Drouyn de l'Huys.

— **Fałszywe asygnaty** państwowe egipskie w wysokości przeszło miliona franków, wykryto w kasach długu państwowego w Aleksandryi. Podrabiane były te asygnaty w Genewie, gdzie się toczy śledztwo przeciw fałszerzom. Kilku bankierów aleksandryjskich jest oskarżonych o współudział w fałszerstwie

— **Nawalnice z gradem** spustoszyły przed kilku dniami prawie do szczętu wszelkie zasiewy w okolicy Dobrzan w Czechach Sama ta miejscowość była zalana.

— **Trzęsienie ziemi,** które dnia 22 b. m. nawiedziło Zagrzeb i Szekszard, czuć się dało jednocześnie także w wielu innych okolicach Węgier, a miejscami było dość gwałtowne.

— **Zuchwałą kradzież** popełniono w nocy na niedzielę w kościele „dziewięciu chórów anielskich“ zwanym *Am Hof* w Wiedniu. Z dachu budynku, który przypiera do tego kościoła, dostał się złodziej po przepiłowaniu kraty w oknie do wnętrza, zabrał rozmaite kosztowne przybory i wota z ołtarzów i umknął tą samą drogą, którą przyszedł, pozostawiając linewkę, po której się spuścił z okna na kościół.

— **O napadzie rozbójniczym** w zamku Kleinschwein pod Głogowem donoszą dzienniki pruskie następujące szczegóły: Żona właściciela zamku, pani Mathis, przebudziwszy się nad ranem, usłyszała w ubocznym pokoju szelest. Sądząc, że to mąż wstał tak wcześnie, zawołała go po imieniu, a nie otrzymawszy odpowiedzi, wyskoczyła z łóżka i zbliżyła się do drzwi. W tej chwili jeden z łotrów, plądrujących w mieszkaniu, zarzucił jej chustę na głowę, obalił na ziemię i usiłował przeciąć jej gardło brzytwą. Szczęściem brzytwa ześliznęła się i tylko w piersi skaleczyła panią Mathis; która omdlała. Około godziny 4 rano przebudził się p. Mathis, którego rabusie zachloroformowali, i znalazł żonę swoją we krwi leżącą na podłodze i nieprzytomną. Łotry rozbili biurko w gabinecie i zrabowali 41.700 mark w gotówce. Dotąd nie wykryto ani śladu złoczyńców. — Rana pani Mathis, według późniejszych doniesień, nie jest ciężka. Zdaje się, że rabusie już z wieczora zakradli się byli do jadalni w zamku, gdzie czekali aż do północy. Za wykrycie ich wyznaczono nagrodę 1.000 mark.

— **Żółta febra** sroży się od dłuższego czasu na wyspie Martinique. Strasznej tej chorobie uległa także żona gubernatora francuskiego tej kolonii, kontradmirała Aube.

— **W szpitalu** w San Francisco zakończyła niedawno życie skutkiem chronicznego alkoholizmu słynna niegdyś i uwielbiana spiewaczka opery włoskiej w Nowym Jorku, Józefina d'Ormy. W ostatnich latach życia utrzymywała się ona z gry na fortepianie po piwiarniach.

— **Rocznica bitwy** pod Waterloo w roku bieżącym (18 b. m.) obchodzona była w Anglii nader uroczyście. Sztandary pułków, które brały udział w tej bitwie, uwieńczono publicznie, równie jak karawan, na którym popioły ks. Wellingtona niegdyś przewiezione zostały z Aysley-House do grobowca w kościele św. Pawła.

(*r*) **Nowe sygnały kolejowe.** Towarzystwo kolei zachodniej w Paryżu, które na wszystkich swoich liniach przed rokiem zaprowadziło system hamulców zapomocą ściśnionego powietrza p. Wertinghouse, robi obecnie próby z aparatem, który korzystając z rury powietrznej mechanizmu hamulcowego, pozwoli podróżnym każdego wagonu komunikować się z kierownikiem pociągu. W każdym oddzieleniu wagonów znajduje się sznur, za który trzeba tylko pociągnąć w razie potrzeby skomunikowania się z maszynistą. To pociągnienie otwiera gwizdawkę, umieszczoną na wierzchu wagonu i wydającą głos zapomocą powietrza zawartego w rurze hamulcowej, jednocześnie skutkiem zmiany ciśnienia tego powietrza otwiera się druga gwizdawka, umieszczona na lokomotywie, i maszynista daje stosowny znak naczelnemu konduktorowi pociągu. W wagonie, w którym pociągnięto sznur od gwizdawki, nie ma sposobu zamknięcia jej i tym sposobem nadkonduktor rozpoznaje zkąd wyszedł znak alarmu i on tylko może z zewnątrz zamknąć gwizdawkę, a następnie dowiedzieć się o powodzie wezwania pomocy. System ten bardzo prosty pod względem mechanizmu, próbowany przy pociągu pospiesznym z Paryża do Hawru, zdaje się nie pozostawiać nic do życzenia pod względem regularności i szybkości efektu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców.

(*L*) Grono samoistnych rękodzielników i przemysłowców, wobec przykrego stanu interesów i wzmagającego się ustawicznie upadku przedsiębiorstw, uznało za rzecz konieczną zawiązać jak najspieszniej Towarzystwo wzajemnej pomocy i w tym celu zwołało na dzień wczorajszy samoistnych drobnych przemysłowców i rękodzielników, którzy mieli przedewszystkiem uchwalić projekt statutu.

Zgromadzenie było bardzo liczne, zebrało się bowiem w sali ratuszowej około 200 osób, ale bardzo wiele z nich nie należało do stanu samoistnych przymysłowców lecz do klasy robotników i czeladników. Na tę okoliczność zwrócono uwagę i pewna część zgromadzonych opuściła salę.

Zgromadzenie zagaił p. Waleryan Dworski, przedstawiając obecnym komisarza policyi p. Sobolaka.

P. Michał Antosiewicz wyłuszczył cel zebrania i zawiadomił, że należy przedewszystkiem uchwalić statut, który zawiera w sobie cele i dążności przyszłego Towarzystwa.

P. Antoni Mańkowski odczytał projekt statutu ułożony przez grono założycieli. Projekt składa się z 26 paragrafów. Celem towarzystwa jest udzielanie członkom wsparcia w czasie choroby, dostarczenia im lekarstw i pomocy lekarskiej, udzielanie pożyczek zwrotnych, zapomóg jednorazowych, ponoszenie kosztów pogrzebowych i udzielanie emerytur wdowom i małoletnim sierotom. Do towarzystwa mogą być przyjęci jako czynni członkowie samoistni drobni przemysłowcy i rękodzielnicy wyznania chrześciańskiego, wspólnicy w przedsiębiorstwach, wdowy prowadzące przedsiębiorstwa samoistnie, przemysłowcy i rękodzielnicy, którzy obecnie nie prowadzą samoistnych przedsiębiorstw, ale mogą udowodnić, iż je dawniej prowadzili. Jako członkowie nadzwyczajni mogą być przyjęte do towarzystwa żony członków czynnych z dziećmi do 14 wieku życia i wdowy po zmarłych członkach chociażby nie prowadziły samoistnie przedsiębiorstwa. Fundusze towarzystwa powstają z tygodniowych wkładek i taks wpisowych, z procentu od kapitału żelaznego i rezerwowego, z darów i

zapisów wreszcie z innych ubocznych źródeł, jak: z wykładów publicznych, koncertów, loteryj, zabaw i t. p. Taksy wpisowe mają wynosić dla członków czynnych 1 zł 60 ct., a dla członków nadzwyczajnych 1 zł. Wkładki tygodniowe wynoszą po 10 ct. na wsparcie w razie słabości, na lekarską pomoc lekarską, na emerytury dla wdów i małoletnich sierot. Członkowi czynnemu po upływie 6 miesięcy od czasu przystąpienia do Towarzystwa, w razie choroby należy się wsparcie przez 4 miesiące. Podczas choroby, która trwa najmniej 7 dni, otrzyma członek dziennie 1 zł. Jednorazowe wsparcie nie może przekroczyć kwoty 15 zł. Wdowy otrzymają po 10 zł. miesięcznie. Po śmierci wdowy wstępują w jej prawa sieroty pozostałe. Na pogrzeby osób starszych wypłaci Towarzystwo 35 zł., a na pogrzeby dzieci do 14 lat 10 złr. Pożyczka bezprocentowa nie może przekroczyć sumy 50 zł, spłaca się ją w ratach tygodniowych. Inne skodyfikowane postanowienia statutu tyczą się zarządu Towarzystwa, który składa się z dyrekcyi, wydziału i walnego zgromadzenia.

P. Hobgarski chciał zabrać głos ale oparł się temu reprezentant władzy p. Sobolak, zwracając uwagę, iż na porządku dziennym zakomunikowanym c. k. Dyrekcyi policyi, nie ma najmniejszej nawet wzmianki o tem, aby się toczyć miała jaka dyskusya. Zgromadzenie przyjęło odczytany statut bez zmiany, poczem przystąpiono do wyboru komisyi, która zająć się ma podaniem statutu do wys. c. k. Namiestnictwa i wprowadzeniem Towarzystwa w życie. Przed wyborem komisyi p. Spożarski, introligator, uczynił uwagę, że na obecne zgromadzenie wezwano tylko samoistnych rękodzielników i przemysłowców a przybyło wielu robotników i czeladników, którzy hołdując skrajnym zapatrywaniom, chcą już z góry sparaliżować pożyteczną działalność towarzystwa. Uwaga ta spowodowała wielu obecnych do opuszczenia sali.

* **Okólnik ministra handlu.** Pan minister handlu przesłał do wszystkich izb handlowych okólnik, w którym wzywa je do przesłania mu najważniejszych dat o stanie przemysłu w ich okręgach, niemniej do wypowiedzenia swych życzeń w sprawie rewizyi austryacko-węgierskiej taryfy celnej. Odpowiedź ma być przesłana ministerstwu handlu najpóźniej do 15 lipca.

* **Rada zawiadowcza** galicyjsko-węgierskiej kolei żelaznej kooptować ma niebawem na życzenie banku krajów koronnych, jako najważniejszego akcyonaryusza, trzech nowych członków. Między tymi wymieniają dwóch Polaków i jednego członka rady nadzorczej wspomnionego banku.

* **Kolej Karola Ludwika.** Operacya wymiany 5-procentowych priorytetów kolei Karola Ludwika na $4^1/_2$-procentowe powiodła się stosunkowo bardzo dobrze. Na 38 milionów priorytetów zgłoszono 30 milionów do wymiany.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu na kolei Karola Ludwika zwiększył się ruch towarowy, zaś na innych kolejach był normalny. W handlu na zboże, rzepak i chmiel popyt większy. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·— zł. do 11·50 zł, żyta 9·50 zł. do 10·— zł, jęczmienia 6·— zł. do 7·— zł, owsa 5·50 zł. do 6·50 zł, hreczki 6·60 zł. do 7·40 zł. kukurudzy 5·85 zł. do 6·75 zł, prosa 6·50 zł. do 6·75 zł, grochu kuchennego 7·— zł. do 10·50 zł, grochu pastewnego 6.50 zł. do 7·25 zł., fasoli 8·— zł. do 12·— zł, bobiku 7·— zł. do 7·25 zł. wyki 5·20 zł. do 6·— zł, koniczyny 18·— zł. do 43·— zł. tymotki 21·— zł. do 22·— zł, anyżu rossyjskiego 28 — zł. do 29·50 zł, anyżu płaskiego 23·— zł. do 36·50 zł. kminku 22·— zł. do 27·— zł., rzepaku zimowego 11·— zł. do 11·75 zł., rzepaku letniego 10·70 zł. do 11·25 zł, rzepiku zimowego 11· zł. do 11·25 zł, rzepiku letniego 10·75 zł. do 11·— zł, lnianki 9·40 zł. do 10·25 zł, nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·— zł, nasienia konopnego 6·75 do 7·— zł. chmielu 65·— zł. do 72— zł, nafty zwykłej 14— zł, do 14·50 zł, nafty salonowej 17·— zł. do 17·50 zł. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·75 zł. do 33·52 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15,870,800 kilogramów i 7.738 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,120,100, mąki i wyrobów mącznych około 390,700, nasion olejnych około 44,100, drzewa budulcowego i opałowego około 490.000, nafty i wosku ziemnego około 276,100, spirytusu około 39,900, jaj około 404.100 i węgli kamiennych około 600,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 968 sztuk wołów, 6.740 sztuk nierogacizny i 30 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,156.000 kilogramów i 4,649 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,982,000 kilogramów, tudzież 1.251 sztuk bydła rogatego, 3,205 sztuk nierogacizny i 193 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,174,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2.080,000, mąki i wyrobów mącznych 110.000, spirytusu 58,000, produktów zwierzęcych 175.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,019,000, kamieni i cegieł 29,000, węgli kamiennych 40,000 i wapna 37,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,738,692 kilogramów i 536 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 170,510, mąki i wyrobów mącznych 65,600, nasion olejnych 1110, drzewa budulcowego i opałowego 863,260, spirytusu 480, jaj 9,310, soli 89,125 i skór 20,670 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary, tudzież 8 sztuk wołów, 3 sztuk koni, 503 sztuk nierogacizny i 22 sztuk cieląt.

OSTATNIA POCZTA

Onegdaj odbyła się w Wiedniu rada ministeryalna pod przewodnictwem hr. Taaffego, na której załatwiono kilka nagłych spraw bieżących.

Z Pragi donoszą, że niebawem ogłoszone zostaną nominacye kilku profesorów do wykładów w języku czeskim; profesorowie ci jednakże będą należeć tymczasowo jeszcze do starego uniwersytetu. Toczą się także rokowania względem uzyskania odpowiedniego lokalu dla pomieszczenia nowego uniwersytetu.

Burdy uliczne w Pradze, w których główna rola przypada niestety studentom, zdają się przechodzić w stan chroniczny. Nie ma dnia, aby nie powtarzały się tam zajścia mniej lub więcej hałaśliwe, w każdym razie nieprzynoszące zaszczytu tym, co w nich uczestniczą. Burdy te dostarczają bezustannie dziennikom wiedeńskim obfitego materyału do ataków na cały naród czeski.

Ostatnie większe zajście między studentami niemieckimi a czeskimi miało miejsce onegdaj, a to w czasie wycieczki stowarzyszenia studentów niemieckich „Austria“ do Kuchelbad, dokąd poprzednio już przybyli w większej liczbie studenci czescy. Telegramy do dzienników wiedeńskich opisują długo i szeroko starcie między obydwiema stronami, do poskromienia którego okazała się potrzeba znaczniejszej siły zbrojnej. Przy tej sposobności aresztowano kilka osób.

Pragska rada miejska przesłała wszystkim dziennikom pragskim następujący komunikat: „Z powodu, że w ostatnich czasach dzienniki wiedeńskie odzywają się o stosunkach pragskich w ten sposób, jakoby zamieszkali w Pradze Niemcy nie byli pewni życia i mienia, zaniosła rada miejska na dzisiejszem posiedzeniu (z d. 28 b. m.) protest energiczny przeciw podobnemu tendencyjnemu szarpaniu dobrej sławy miasta Pragi przez rozsiewanie zmyślonych zupełnie pogłosek. Ponieważ dalej w dniach ostatnich studenci niemieccy starali się systematycznie zwracać na się uwagę, jak to miało miejsce w poniedziałek w czasie tłumnego ich pochodu ulicami miasta i w czasie zabawy stowarzyszenia gimnastycznego. uchwaliła rada miejska wezwać burmistrza, aby zechciał u władz właściwych poczynić odpowiednie kroki dla uchronienia od dalszych prowokacyj.“ W końcu rada miejska objawiła nadzieję i to przekonanie, że ludność pragska obu narodowości nie da się sztucznemi prowokacyami, zkądkolwiekby pochodziły, sprowadzić na manowce i że zachowa się spokojnie i z godnością.

Do tej chwili znany nam jest rezultat wyborów w Węgrzech z 298 okręgach. Mimo niepowodzenia z d. 27 b. m. stronnictwo rządowe rozporządza znaczną większością. Na 298 wybranych, należy 171 do tego stronnictwa, gdy tymczasem opozycya umiarkowana zdobyła 50 mandatów, najskrajniejsza lewica zaś około 60; do żadnego z tych trzech stronnictw nie należy 16 posłów. Rząd przeto rozporządza w danym razie większością 44 głosów, nie podlega jednak wątpliwości, że w dalszym toku akcyi większość ta wzrośnie jeszcze. Zdaniem dzienników węgierskich nie da się o ostatecznym stosunku głosów nic pewnego powiedzieć, nawet po ukończeniu wyborów, gdyż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, pewna liczba posłów opozycyi umiarkowanej, niemniej posłów stojących poza stronnictwami przyłączy się do obozu rządowego.

Spokojny przebieg wyborów został niestety zakłócony krwawym epizodem w okręgu Patroha, gdzie w czasie wyborów wywiązała się między stronnikami obu kandydatów zacięta bójka, w której raniono 12 wyborców a 2 ubito na śmierć.

Z Zagrzebia telegrafują: Rząd krajowy otrzymał zawiadomienie, że Najj. Pan zatwierdził uchwały rady ministeryalnej w sprawie granicznej. Publikacya odnośnego reskryptu cesarskiego nastąpi zaraz po ukończeniu wyborów do sejmu węgierskiego.

Sprawa katedry literatury polskiej na uniwersytecie warszawskim została już załatwioną. *Kuryer Warszawski* donosi, że dr. Piotr Chmielowski został zatwierdzony w obowiązkach profesora tego przedmiotu.

Petersburska komisya znawców kwestyi włościańskiej, jak słychać, ukończyła już swoje prace. Zaproponowała ona podniesienie sumy przeznaczonej przez skarb na zmniejszenie wykupu płaconego przez włościan z 9 na 12 milionów rsr. rocznie.

W Lipsku i całym jego okręgu został ogłoszony mały stan oblężenia. Lipsk był jak wiadomo w czasach ostatnich główną siedzibą agitacyi socyalistycznej. Ztąd rozchodziły się po całych Niemczech broszury i pisemka, za pomocą których przewódcy socyalistyczni rozsiewali swoje ideje i zjednywali zwolenników, ztąd też kierowali wyborami. Rząd związkowy poddając Lipsk pod prawo wyjątkowe zrobił to niezawodnie ze względu na bliskie wybory do parlamentu, a nie brak takich, którzy twierdzą, że całe jeszcze miasta ulegną temu samemu losowi. Wszystko za tem zdaje się przemawiać, że rząd zamierza rozwinąć przy mających nastąpić wyborach szczególniejszą energię.

Wiadomości co do terminu rozpisania wyborów są ciągle sprzeczne. Wedle *Kreuz Ztg.* minister spraw wewnętrznych Puttkamer zabawi aż do końca lipca na urlopie w Szwajcaryi, a przed jego powrotem nie należy liczyć na rozpisanie wyborów.

Najświeższe dzienniki berlińskie bardzo surowej poddają krytyce ostatnie, a przez nas naszkicowane przemówienie młodego Bismarcka w stowarzyszeniu wyborców konserwatywnych w Berlinie.

Liczba deputowanych w Izbie francuskiej zostanie na mocy ustawy wyborczej powiększoną o 41, ponieważ w siedmiu okręgach wyborczych paryskich, w 23 na prowincyi, oraz 11 w koloniach ludność zwiększyła się tak, iż każdy z nich na dwa okręgi podzielonym być musi. Między innemi podobnemu podziałowi ulegnie okręg Belleville, którego reprezentantem jest Gambetta. Dotychczasowa Izba składała się z 535 członków, przyszła zatem liczyć ich będzie 576.

Według dziennika *Estafette*, nastąpiło porozumienie pomiędzy Gambettą a prezesem ministrów Juliuszem Ferry. Gambetta miał przyrzec, że chronić będzie gabinet aż do wyborów od wszelkich zaczepek swego stronnictwa, ministerstwo zaś zobowiązało się pozostawić Constansa na stanowisku ministra spraw wewnętrznych podczas wyborów, i nie występować przeciw kandydatom gambettystowskim, nawet w takim razie, gdyby w programach wyborczych występowali za koniecznością zmiany ustawy wyborczej w duchu wyborów zbiorowych.

Zapewniają, że poseł francuski w Konstantynopolu Tissot nie powróci na swoje stanowisko, dopóki Turcya nie zmieni swojej nieprzyjaznej postawy względem Francyi w kwestyi tunetańskiej.

Nowy zeszyt księgi błękitnej, rozdany parlamentowi angielskiemu, obejmuje dokumenta z czasu od 13 stycznia do 31 maja, odnoszące się do sprawy greckiej.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Madrytu, że ministerstwo dla umożliwienia projektu kolonizacyi żydów w Hiszpanii przedłoży kortezom wniosek zmiany art. 11 konstytucyi, który zabrania akatolikom publicznego wykonywania obrzędów religijnych.

Jakkolwiek nie ma jeszcze ostatecznego rezultatu wyborów w Bułgaryi, można już przewidzieć, że wybory dokonane pod silnym naciskiem, wypadły zupełnie po myśli księcia Aleksandra, który zatem nie powinienby się obawiać nieprzychylnej dyskusyi w zgromadzeniu narodowem. Tymczasem do *Presse* donoszą z Ruszczuku, że w zgromadzeniu narodowem w Sistowie nie będzie dopuszczoną żadna dyskusya, lecz od razu propozycye księcia poddane zostaną pod głosowanie. Zgromadzenie trwać będzie tylko przez dzień jeden, a wzmocniona załoga miasta będzie przez dzień cały pod bronią, zaś na Dunaju stać będą w pogotowiu kanonierki z działami. Jeżeli te doniesienia okażą się prawdziwem i to postąpienie ks. Aleksandra stanowić będzie *coup d' état sans phrase.*

Z Filippopola donoszą, że z powodu zajść bułgarskich ks. Vogorides odstępuje od zamiaru podróży po Europie i w tych dniach powraca do tego miasta.

Wbrew dawniejszym doniesieniom o zamierzonym oporze przeciw oddaniu Grekom Arty, donoszą obecnie, że wojska tureckie opuściły już to miasto, i utworzoną została gwardya obywatelska, złożona z Greków i mahometan dla przestrzegania porządku. Wojska greckie mają już za dni kilka zająć miasto.

Ewakuacya Volo przez Turków również została już rozpoczętą. Działa forteczne i materyał wojenny przewieziono do Laryssy. Firman sułtański odczytano w meczetach. Ludność jest spokojną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 czerwca. Naj. Pan odjeżdża dzisiaj wieczorom do Ischl, księżna czarnogórska zaś wraz ze świtą do Paryża. Naczelnik rządu krajowego w Bośnii p. Dahlen przybył do Wiednia.

Stan zdrowia księcia koburgskiego jest lepszy.

Budapeszt, 29 czerwca. Dotychczas wybrano 341 posłów. Z tych należy 198 do stronnictwa liberalnego, 68 do stronnictwa niepodległego, 69 do umiarkowanej opozycyi, 6 do żadnego stronnictwa, 7 do narodowców.

Berlin, 29 czerwca. Biuletyn o słabości cesarzowej powiada, że febra już ustała, cesarzowa jest wprawdzie osłabiona, w ogóle jednak ma się lepiej.

Petersburg, 29 czerwca. Telegramy Chitrowa donoszą, że książę Aleksander bułgarski w podróży po kraju doznawał wszędzie entuzyastycznego przyjęcia, które zapewnia, że wotum ludności wypadnie na korzyść księcia. W Rahowie i w Nikopolis w skutek zaburzeń wywołanych przez opozycyę ogłoszono stan oblężenia.

Agence Russe uważa przesilenie bułgarskie za zakończone, zaprzecza wieściom, że Porta ma zamiar obsadzić wojskiem wschodnią Rumelię, i że książę Milan zobowiązał się wobec Rossyi do powołania na nowo gabinetu Risticza, oraz oświadcza, że doniesienia dzienników o celu podróży barona Oubrila są fałszywe.

Belgrad, 29 czerwca. Pomiędzy ministrem spraw zagranicznych i posłem Stanów zjednoczonych przyszło do zupełnego porozumienia w przedmiocie traktatu handlowego serbsko-amerykańskiego i konwencyi konsularnej.

Warna, 29 czerwca. Dotychczas wiadomym jest rezultat 205 wyborów. Wszystkie wypadły przychylnie dla księcia Aleksandra.

Konstantynopol, 29 czerwca. W procesie o zamordowanie sułtana Abdul-Azisa sąd uznał winnymi dokonania morderstwa trzech oskarżonych ze służby pałacowej Mustafę, Hadżi-Achmeta i Mustafę Dżezairli, oraz Fahri beja; współudziału w morderstwie oficerów Ali-beja i Nedżeb-beja; zaś Midhat-basza, Nuri-Damat i Mahmud-Damat zostali uznani winnymi dania pomocy mordercom. Wyrok dziś zapadł. Said-bej i Riza-bej skazani zostali na dziesięcioletnie roboty przymusowe, zaś dziewięciu innych na śmierć.

Rzym, 29 czerwca. Czterystu pięćdziesięciu pielgrzymów polskich, ruskich, hercegowińskich, bośniackich i dalmackich przybyło tutaj pod przewodnictwem arcybiskupa lwowskiego ks. Sembratowicza i biskupa obrz. łać. z Mostaru. Jutro przybywa trzystu Czechów. Liczni pielgrzymi kroaccy, słowieńscy i polscy przybyli osobno w ciągu dwóch dni ostatnich.

Rzym, 29 czerwca. Izba deputowanych przyjęła ustawę o reformie wyborczej w tajnem głosowaniu większością 202 głosów przeciw 116. Ogłoszenie rezultatu głosowania lewica przyjęła oklaskami.

Londyn, 29 czerwca. Wyrok sądu kryminalnego w sprawie Mosta został dziś ogłoszony. Obwiniony został skazanym na 16 miesięcy robót przymusowych.

Praga, 30 czerwca. Organa czeskie zostały dziś skonfiskowane. Czescy profesorowie i docenci wezwali czytelnię akademicką, ażeby unikała wszelkich zajść i w duchu prawdziwego patryotyzmu zachowała przepisany przez ustawy porządek akademicki. Obwieszczenie uniwersyteckie oznajmia że przez dzień dzisiejszy wykłady są zawieszone.

Petersburg, 30 czerwca. *Agence Russe* donosi, że komisya znawców spraw włościańskich prowadzi dalej swe czynności. Członkowie jej zostali przez hr. Ignatiewa przedstawieni carowi, który powiedział do nich: Sądziłem, że reforma ta nie może nastąpić wprost na drodze administracyjnej i bez udziału reprezentantów interesów terytoryalnych, jak to pierwotnie było zamierzonem. Członkowie komisyi uorganizowali samoistnie swoje zebranie. biuro i wybrali sobie przewodniczącego. Ministrowie brali udział w obradach tylko o tyle o ile potrzeba było dostarczyć potrzebnego materyału.

Paryż, 30 czerwca. *Temps* donosi, że ankieta przedsięwzięta w Saida z powodu napaści powstańców algierskich okazała, iż stowarzyszenie Alfa, eksploatujące tam młyny i inne zakłady przemysłowe, było przez władzę wojskową przestrzeżone o grożącem niebezpieczeństwie i wezwane aby usunęło swoich ludzi.

Télégraphe donosi, że minister wojny generał Farre zarządził wzniesienie ufortyfikowanej linii pod Géryville.

Zapewniają, że Bu-Amema zaproponował wydanie jeńców za okupem.

Bukareszt, 30 czerwca. Izba deputowanych przyjęła projekt urządzenia giełdy handlowej w Bukareszcie według brzmienia przyjętego przez senat i wybrała komisyę dla przedwstępnego opracowania wniosku Rosettego w przedmiocie wybieralności sędziów.

Rzym, 30 czerwca. Izba przyjęła przedłużenie traktatów handlowych z Francyą, Belgią, Anglią, Niemcami i Szwajcaryą, tudzież porządek dzienny wzywający rząd, aby rozpoczął i jak najgorliwiej prowadził układy w przedmiocie odnowienia tychże traktatów na podstawie wzajemności, oraz wziął pod rozwagę zmiany taryfy, któreby okazały się potrzebnemi w razie niepowodzenia układów.

Magliani oświadczył, że rząd przekłada taryfy konwencyonalne nad taryfę ogólną, trzymając się zasady zupełnej wzajemności; gdyby jednakże układy nie powiodły się, w takim razie weźmie pod uwagę taryfę ogólną.

Konstantynopol, 29 czerwca. Według dzienników tureckich, jedna fregata i dwie korwety tureckie odpłynęły do Krety, ażeby wraz ze znajdującą się tamże korwetą *Muzaffer* odpłynąć do Tripolis.

Bezpośrednia konwencya grecko-turecka zostanie jutro lub w sobotę podpisaną.

Londyn, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) Korespondent *Standardu* miał dłuższą rozmowę z księciem Bułgaryi. Książę oświadczył, że obrał drogę dyktatury, aby Bułgaryi w przyszłości zapewnić swobody konstytucyjne. Oskarża on całą administracyę bułgarską o przedajność. Podstawą wszystkich dotychczas proponowanych ustaw były cele egoistyczne. Książę dodał, że chciał abdykować, lecz że trzej cesarze, do których się udawał po radę, odpowiedzieli mu, iż powinien działać, jak uzna za stosowne, ale nie opuszczać Bułgaryi. Car Aleksander doradził zawieszenie konstytucyi. Książę z uwagi na wielką przyszłość, jaka czeka Bułgaryę, zdecydował się pozostać na tronie, ale że obecnie żaden książę nie może sam panować, pragnie więc podzielić władzę z ludem. Bułgarowie jednak muszą się dopiero nauczyć, co może zdziałać rząd uczciwy.

Tunis. 30 czerwca. Bej zarządził wysłanie 12.000 ludzi do Serax dla przeszkodzenia agitacyom i kontrabandzie wojennej. Cztery okręta francuskie krążą w tymże celu w zatoce Gabes na wschodniem wybrzeżu Tunisu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 czerwca 1881, godzina 2 m. 27. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 355·—, Akcye anglo-austr. 150·25, Akcye banku Union 141·25, Akcye kolei Karola Ludwika 331·75, Akcye kolei północnej 245·25, Akcye kolei południowej 125· , Akcye kolei Alföld. 173·50, Akcye kolei Elżbiety 207·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·50, Wiedeńskie losy 130·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 75, Losy regulacyi Cissy 116 50, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 117·65, Akcye banku związkowego 135·60, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18—, Węgierskie losy 123·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 czerwca 1881, godzina 6 min. 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor ——, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 30 czerwca 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 354·75, Anglo-Austr. 150·40, Akcye banku Union 141·25, Kolej Karola Lud. 338·25, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.28½ Rubel papierowy —·—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 28 czerwca. Wiedeń: Pszenica 12·25 do 12·50 zł., żyto 10 50 do 11 — zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. owies—·—. do —·— zł., okowita pr.10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11 32 do 11.35 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·36 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 217·75 żyto —·— spiritus loco 57 50, olej rzepakowy 53 70 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 67 25 olej rzepakowy 75 50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—. żyto —·—. owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 czerwca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.71mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 16.1°C. Psychrometr wilgotny + 15.4°C. Prężność pary 12.6mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 12.9°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.31mm.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 28 czerwca 1881 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

63 1 65 14 44

Następne ciągnienia przypadają w dniach 13 i 27 lipca 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 czerwca 1881.

Hotel George'a.

Pp. B. Komarnicki z Pobocza E. br. Hohendorff z Byszowa. K. Schnurpfeil z Gródka. A. Seidel z Wołynia. S. Jendrzejowicz z Podola rossyjskiego. A. Kociatkiewicz z Krakowa. J. Bogdan z Paryża.

Hotel Europejski.

Pp. W. Płocki z Sanoka. M. Lewandowski z Bełzca. A. Bestenton z Odesy.

Hotel Angielski.

Pp. J. Abgarowicz z Łuki. A. Łucki z Sarny. Dr. St. Biesiadecki z Krakowa. Dr. L. Heyne ze Złoczewa Ks. Grz. Szuszkiewicz z Przemyśla.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Dembowski z Krakowa. J. Pierzchała z Ujszkowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Lewicki do Przemyśla. N. Pajączkowski do Sokala. W. Wolański do Duplisk. T. hr. Czosnowski do Krakowa. W. Postruski do Wojniłowa. H. Mallner do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa:

Według południka peszteńskiego.

Z Podwoloczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwoloczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 czerwca 1881

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323	75	327	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	176	50	179	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	311	—	315	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	264	—	268	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	60	104	60
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	25	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	—	105	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	60	101	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	20	50	21	75
" " Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	53
Dukat cesarski	5	45	5	54
Napoleondor	9	25	9	35
Półimperyał	9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	17¼	1	19
100 marek niemieckich	56	75	57	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 czerwca 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76 80	76.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.55	77.70
kwiecień-październik	77.65	77 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.50	124.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.8	133.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	125.—
" " 1864 po 100 zł.	176.—	176.50
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	142.50	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	95.50	95.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.70	93.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.50	106.50
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.80	101.20
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97.75	99.—
Węgier	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	149.75	150.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	353.60	353 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	824.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	623.—	625.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	206.25	207.—
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2452.—	2456.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	323.75	324.
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	176.50	177.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	360.—	360.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.—	126.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.75	166 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.—	—.—
" " " " premiowe po 3%	103.25	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	106.40
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.—	97.—
" " " " " po 5 proct.	102.—	102.50
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 80	104.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.—	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.75	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	100.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.—	104.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.80	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	108.50	108.75
" " " " II emisyi	108.50	108.75
" " " " III. "	108.50	108.75
" " " " IV. "	108.50	108.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.—
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	99.30	99 60
z r. 1872	96.—	96.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.50	92 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	113.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	21.—	21.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32 50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	42.25	42.75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117.15
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.51.—	5.53.—
" pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28.—	9.29 —
Rossyjski imperyał	9.54.—	9.56.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 28 czerwca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
" " " w srebrze	77	70
Renta w złocie	93	70
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
" " kredytowego	354	60
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	28½
Dukat cesarski men.	5	51
100 marek niemieckich	57	

(4680 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 137. C. k. Sąd powiatowy Uhnowski przeprowadzi celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego kwoty 89 zł. 33 ct. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną przedaż realności l. 70/81 w Żurawcach ciała hipotecznego niestanowiącej, spadkobierców Semka Pietuszka a to: Hasi Kułaczkowskiej i Eufrozyny tudzież Julii Pietuszków własnej na dzień 18 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1881 o godzinie 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnów 4 lutego 1881.

(4699 1—3) **Edykt.**

L. 3554. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 7 lipca, 11 sierpnia i dnia 13 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności Józefa Nowaka w Miechowicach wielkich pod l. 4 położonej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 76 zł. w. a.; cena szacunku 150 zł. w. a. zakład 15 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania są do przejrzenia w registraturze.

Radłów 19 grudnia 1880.

(4686 1—3) L. 3777.

Sprostowanie edyktu licytacyjnego.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, zaszłą pomyłkę w obwieszczeniu z dnia 12 maja 1881 l. 2665 ogłoszonem już w n. 136 i 137 Gazety Lwowskiej co do terminu pierwszego licytacyjnego na dzień 21 lipca 1881 mylnie naznaczonego, sprzedaży części realności l. 288/187 289/53 i 290/54 w Rzeszowie położonej Herscha Kanarka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Władysława Trzecieckiego pto. 1166 zł. prostuje w ten sposób, iż pierwszy termin licytacyjny w dniu 22 sierpnia 1881 a nie w dniu 21 lipca 1881 odbędzie się; drugi zaś termin na dzień 22 września 1881 wyznaczony zostaje nienaruszony.

Rzeszów 19 czerwca 2881.

(4690 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3428. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Danyle Skred a właściwie Skret o zapłacenie 187 zł. 51 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 59 w Sarnikach położonego wykazami hipotecznemi l. 105 i 106 objętego dłużnika własnego w trzech na dzień I 17 sierpnia 1881, II 21 września 1881, III 26 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł. w. a. poręczne 40 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 7go maja 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 19 maja 1881.

(4750 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 12710. Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Chrzanowie powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączona jest i drobna sprzedaż stempli obsadzić się ma w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 zł. dalej świadectwa pełnoletności, moralności jakoteż stanu majątkowego najdalej na dniu 21 lipca 1881, do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże wniesione być mają.

W ciągu roku 1880 wynosił obrót w materyałach tytoniowych w kwocie 37.3297 zł. 41 ct. a w materyałach stemplowych w wartości 10 386 zł. 14 ct.

Bliższych warunków powziąć można u powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, i u nadzoru c. k. straży w Chrzanowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbowa.

Kraków dnia 20 czerwca 1881.

(4689 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3265. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maksymowi i Kaśce Fedorakom o zapłacenie 4 rat po 15 zł. 94 ct. i 193 zł. 26 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 124 w Hryniowie położonego wykazem hipotecznym l. 4 i 3 objętego dłużników własnego w trzech na dzień I. 1go sierpnia, II. 1 września, III. 11 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. 1 ct. w. a. poręczne 60 zł. w. a, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycia wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10go lutego 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 15 maja 1881.

(4698 1—3) **Edykt.**

L. 4121. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, iż celem zapłacenia należytości Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie w kwocie 236 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 4 sierpnia, w dniu 2 września i w dniu 6 października 1881, publiczna sprzedaż realności pod l. 113 w Zalipiu z tem, iż na trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 19 listopada 1880.

L. 11222. (4722 1—3)

Konkurs

na ośm posad c. k. asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi, za kaucyą 400 zł.

Kompetenci o te posady winni są prócz innych dla posad asystentów pocztowych przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych wykazać się świadectwem uzdolnienia na c. k. urzędnika telegraficznego.

Podania należy wnieść do czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

L. 24126. (4718 1—3)

Edykt.

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. pp. położony majątek Jachidy Zion.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. radcy sądu kraj. p. Wesołowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dra Jekelesa adwok. kraj. wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 czerwca 1881 godzinę $4^1/_2$ po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1881 i podać ją na terminie na dzień 1 sierpnia 1881 godziną 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli oraz inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 maja 1881.

(4714 1—3) **Edykt.**

L. 2257. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Isaaka Lisnera w kwocie 62 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 66/27 w Kozodrzy położonej ciała tabularnego niestanowiącej a należącej do Michała Stachnika.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie w dniu 11 lipca, w dniu 16 sierpnia i w dniu 19 września 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa jednego tysiąca zł. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 100 zł. w. a.

Resztę warunków i protokoła egzekucyjne przejrzeć można w registraturze tut. c. k. Sądu powiatowego.

Ropczyce dnia 5 maja 1881.

(4687 1—3) **Edykt.**

L. 7824 C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Samuela Rosner przemysłowca w Borysławiu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej, porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Janowi Czaczkowskiemu w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata kraj. dr. Wohllerner w Drohobyczu; wszyscy ci którzy do tej massy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 1 września 1881 o godzinie 10 przed południem ustanawia, się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustawionego albo do zamianowania innego zawiadowcy massy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 7go lipca 1881 o godzinie 10 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał, oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor 21 czerwca 1881.

(4631 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1797. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 187 zł. 51 ct. przeprowadzoną będzie publiczna licytacya realności Nr. 103 w Zaborzu położonej Adama i Jurka Chor vel Chyż własnej dnia 18 lipca 22 sierpnia i 22 września 1881. każdym razem o godzinie 10tej rano, na dwu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim także niżej takowej. Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów 26 marca 1881.

(4682 1—3) **Edykt.**

L. 1563. Wojniłowski Sąd powiatowy przedsięweźmie w sprawie nieletniego Władysława Celewicza przeciw Janowi Myskow o 223 złr. a. w. z. p. n. dnia 24 sierpnia o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż części nietabularnej reaności pod l. kons. 33 rep 23 w Siwce wojniłowskiej Jana Myskow w budynku sądowym.

Cena wywołania 1690 złr a w.

Zakład 10 proc.

Sprzedać się mające części rzeczonej realności pozbyte zostaną w terminie powyższym także niżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązany będzie w przeciągu 30 dni po prawomocności licytacyi złożyć cenę kupna do depozytu sądowego, poczem mu dekret własności wydany i on w fizyczne posiadanie nabytego przedmiotu wprowadzony zostanie.

Akt zastawnego opisania i ocenienia jak i reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze

Wojniłów 10 czerwca 1881

(4719 1—3) **Edykt.**

L. 26594 C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Jachidy Zion w skutek wyboru przez wierzycieli dokonanego Mendel Glanz zarządcą, zaś adwokat krajowy dr. Landesberg zastępcą zarządcy tej masy zamianowani zostali.

Lwów dnia 18go czerwca 1881.

(4688 1—3) **Edykt.**

L. 7827. C. k. Sąd pow. m. delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Smolińskiego w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego o 200 złr. kuratorem adw. dra. Emila Psarskiego z substytucyą adw. dra. Wojciecha Busia ustanowił, który aż do zgłoszenia się Tomasza Smolińskiego praw jego przestrzegać będzie.

Tarnów 24 maja 1881.

(4653 3—3) **Edykt.**

L. 2963. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw małżonkom Antoniemu i Jarynie Wolba pto. 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejsym sądzie na dniu 18 lipca 1881 o 10tej godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod Nr. 525 w Jaworowie położonej pod warunkami w tut. sąd. edykcie z 5 grudnia 1877 l. 5828 (Nr. 90 92 ex 878) wyrażonemi z tą tylko zmianą, iż na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie, tudzież, że wadyum kwotę 25 złr. wynosi.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 3 maja 1881.

(4673) **Ogłoszenie.**

L. 2918. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że na walnem zgromadzeniu kasy zaliczkowej w Nowym Sączu towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w dniu 13 marca 1881 w miejsce Adama Marasse, który z dyrekcyi wystąpił, wybrany został Kazimierz Miczyński dyrektorem, zaś Aleksander Skrzyński ponownie został wybrany dyrektorem, co w odnośnym rejestrze w dniu 23 maja 1881 uwidoczniono.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 19 czerwca 1881.

(4683) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 20. Pr. R. S. Dla przeprowadzenia czynności reklamacyjnych w myśl ustawy z 28 marca 1880 o uregulowanie podatku grunt. w Galicyi ogłasza się niniejszem konkurs na cztery posady referentów szacowań lasów z diurnum 3 zł. które w razie odszczególnienia będzie mogło być podwyższone do kwoty 4 zł.

Przyjęcie nastąpi li na czas potrzeby z wykluczeniem wszelkich roszczeń do odprawy lub też jakiegokolwiek zaopatrzenia, gdy skończy się ta potrzeba.

Ubiegający się o rzeczone posady winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie ostemplowane w przeciągu 10 dni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" na ręce dotyczącego c. k. starosty do prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego w Lwowie, i do podania dołączyć świadectwa legalne udowadniające obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte i fachowe wykształcenie, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, oraz że władają językami krajowemi.

Z Prezydyum c. k. krajowej komisyi podatku gruntowego.

We Lwowie dnia 19 czerwca 1881.

(4711) **Edykt.**

L. 7725 Projekt księgi gruntowej gminy Manasterska może być przejrzanym w tutejszym sądzie.

Zarzuty wnieść należy dnia 8 lipca 1881.

Kozów 20 czerwca 1881

(4697) **Ogłoszenie.**

L. 2690. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, iż złożone w tymże zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Janów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 5 lipca 1881 w którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Budzanów dnia 24 czerwca 1881.

(4641 2—3) **Edikt.**

Zl. 4334. Am 17 Juli 1881, am 17 August 1881 und am 16 September 1881 jedesmahl um 10 Uhr Früh wird hiergerichts die executive öffentliche Veräußerung der in Tyśmienica sub CNr. 191 Tłumaczer Vorstadt gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden auf 220 fl. ö. W. abgeschätzten und den Solidarschuldner Matij Gruszecki und Warwara Gruszecka gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Rafael Pollak gebührenden Forderung per 78 fl. ö. W. s. Ng. abgehalten.

Das Vadium beträgt 22 fl. ö. W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, hingegen die Steuerrückstände durch das k. k. Steueramt bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica den 18 Juni 1881.

(4667 2—3) **Konkurs.**

L. 11053. Na posadę c. k. ekspedytora pocztowego w Grębowie w Starostwie Tarnobrzegskiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. roczne pobory: płaca 200 zł. ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt 740 zł. za jazdę posłańcą między Grębowem i Rozwadowem.

Podania należy wnieść do czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22 czerwca 1881.

(4939 2—3) **Edykt.**

L. 3515. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2269 zł. w. a. z pn. przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż folwarku „Przedmieście" z dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego, w powiecie Przemyślańskim położonego, dom. 506 pag. 461 haer. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 9 sierpnia 1881 o godzinie 10tej przed południem jednak nie niżej jak za kwotę 3200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 8200 zł. w. a. Wadyum 820 zł. w. a. — dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 kwietnia 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi albo ekstrykcyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwok. dr. Mijakowskiego.

Złoczów 4 czerwca 1881.

(4676 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5388. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 15 lipca, 16 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Karola Ziebelta w ilości 1000 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż $^4/_{10}$ części realności pod l. 239 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głównej gminy Lipnika l. 239 własnością Maryanny Kowalczykowej będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 1854 zł. 88 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 186 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jan Ehrler.

Biała dnia 2 czerwca 1881.

(4670 2—3)

L. 24. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Gollfrieda z Buczacza, iż do likwidacyi dodatkowo do tej masy zgłoszonych wierzytelności, termin na 11 lipca 1881, na 10 rano wyznaczony został.

Stanisławów 23 maja 1881.

C. k. komisarz konkursowy.

Rybczyński.

(4679 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 394. C. k. Sąd powiatowy Uhnowski przeprowadzi w zabudowaniu sądowem celem wydobycia należytości 219 zł. 7 ct. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego egzekucyjną sprzedaż realności l. 637 w Uhnowie ciała tabularnego niestanowiącej małżonków Michała i Katarzyny Baranów tudzież Katarzyny Baranowej matki własnej na dzień 18 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1881 o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także niżej takowej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawnego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów 5 lutego 1881.

(4638 2—3) L. 5770.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej w połączeniu z matematyką i fizyką w c. k. gimnazyum w Wadowicach.

Do tej posady przywiązaną jest płaca 1000 zł. i dodatek aktywalny 200 złr.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do dnia 15 lipca b. r. do prezydyum Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 16 czerwca 4881

(4661 2—3) **Edykt**

L. 27069. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej dnia 17 b. m. do l. 27069 prośby Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie przeciw Elizie Botezat i Władysławowi Chruszczewskiemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 88 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu pierwpozwanej Elizy Botezat kuratora ad actum w osobie p. adwokata dra Romanowskiego z substytucyą p. adwokata dra Pomianowskiego a doręczając wydany nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 18 czerwca 1881.

(4650 2—3) **Edykt.**

L. 11348. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 244 zł. 5 ct. w. a. z po. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 1 sierpnia 5go września i 10 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, na rzecz masy spadkowej Wilhelma Guta zaintabulowanej, pod l 13 w Gawłowie starym w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 13 objętej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 21 maja 1881.

(4657 2—3) **Edykt**

L. 1477. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedawaną będzie w tutejszym sadzie na jednym terminie dnia 18go lipca 1881 o godzinie 10tej rano realność Stefana Demczuka własna pod l. 63 w Domaszowie położona na 800 zł. oszacowania. Wadym wynosi 80 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Uhnów dnia 30 marca 1881.

(4640 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1149. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej kasie oszczędności w Tarnowie od Sebastyana i Agnieszki Klimkiewiczów sumy 33 zł. 23 ct. w. a. wraz z procentem i kosztami zostanie realność pod l. k. 37 w Tuchowie położona, ciała tabularnego niemająca Sebastyana i Agnieszki Klimkiewiczów własna w trzech terminach a to: dnia 26 lipca, dnia 29 sierpnia, i dnia 30 września 1881, każdym razem o 10 godzinie zrana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania stanowi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w registraturze tutejszo sadowej przejrzeć można.

Tuchów dnia 28 marca 1881.

(4654 2—3) **Edykt.**

L. 2693. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Wojciecha Michalaka w Międzybrodziu Kobiernickiem pod l. k. 103/6 położonej na pokrycie kosztów Rozalii Wojtyłowej w kwotach 20 złr. 27 ct. 1 złr. 13 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 25 lipca, 22 sierpnia i 19 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 812 złr.

Wadyum 81 złr. 25 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 9 czerwca 1881.

(4655 2—3) **Edykt.**

L. 2392. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Włodygi i masy spadk. Maryi Kłosińskiej pod Nk. 474 w Kętach położonej, celem zniesienia współwłasności takowej w sądzie w 3 terminach w dniach 25 lipca, 22 sierpnia i 19 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 530 złr.

Wadyum 53 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 9 czerwca 1881.

(4648 2—3) **Edykt.**

L. 7978. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie przeznacza niezuanemu z miejsca pobytu Aleksandrowi Dintenfassowi w sprawie wekslowej Samuela Dawida Tłuhra przeciw nazwanemu pto. 500 złr. kuratorem adwokata krajowego dra. Brzeskiego.

Tarnów dnia 22go czerwca 1881.

(4672 2—3) **Edykt.**

L. 3585. Tomasz Nowak z Zakrzowca na mocy decyzyi c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 czerwca 1881 l. 14821 uznany został za marnotrawcę, kuratorem dla tegoż ustanowiono p. Jakuba Lebiesta wójta z Zakrzowca; co się do wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 22 czerwca 1881.

(4677 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3030. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 złr. zpn: odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziem. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 15 lipca 1881, dnia 19 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Andrucha i Maryi Szauajdow pod lk 6 i 12 w Szczepanowie powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1500 złr. wadyum 150 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej Registraturze.

Podhajce dnia 2 maja 1881.

(4713 2—3) **Edykt.**

L. 1512. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że dnia 7go lipca, 11 sierpnia i 13 września 1881 o godzinie 10tej rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności l. 417 w Borzęcinie wedle księgi ingros. Tom. I pag. 503—504 Stanisława Bratka własnej.

Cena wywołania 1390 zł. w. a.

Wadyum 139 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Radłów dnia 27 lipca 1880.

(4723 2—3) **Sprostowanie.**

L. 4678 Odnośnie do umieszczonych w l. l. 131, 122 i 133 Gazety Lwowskiej edyktów względem otwarcia konkursu do majątku Barucha Markusa dw. im. Ostrowera prostuje się niniejszem zaszłą w tychże edyktach niedokładność co do imienia krydataryusza w ten sposób, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 28 maja 1881 do l. 3967 konkurs do majątku Barucha Markusa dw. im. Ostrowera otwartym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 18 czerwca 1881.

(4219 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2090.

C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 89 zł 19 ct. w. a. z procen tem po 12 prc. od dnia 1 czerwca 1873 bieżącym i 3 prc. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 6 zł 3 ct. i 4 zł 32 ct. w dniach 15 lipca 1881, 18 sierpnia 1881 i 23 września 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się [illegible] włościańskiego [illegible] sprzedaż realności pod l. [illegible] 167/40 w [illegible] wielkiej położonej, pozwanych F[illegible] i [illegible] Fl[illegible] własnej, ciała [illegible] nowanej, protokołem do pr[illegible] 18 [illegible] 1871 l. 2856 zastawnego opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto 16 czerwca 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 6700. (4707 3—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Na trzynastem ogólnem zgromadzeniu akcyonaryuszów pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej została rada zawiadowcza upoważnioną do sprzedaży priorytetów II emissyi pozostających jeszcze w posiadaniu towarzystwa w tym jednak tylko razie, jeżeli kwotą z tej sprzedaży uzyskaną umożliwioną zostanie spłata kuponów od akcyj gotówką w pełnej ich wartości.

Z tego upoważnienia zrobiliśmy już użytek i wskutek tego spłaci c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu 5 złr. w. a. w srebrze za kupon dnia 1 lipca 1881 roku płatny.

Kupony od akcyj, zapadłe i płatne w czasie od 1 lipca 1878 r. do 1 stycznia 1881 r. włącznie, które dotychczas do spłaty wniesione jeszcze nie zostały, będą aż do czasu, w którym statutami przepisane przedawnienie nastąpi, tak jak pierwej w myśl uchwały dziesiątego zwyczajnego zgromadzenia ogólnego priorytetami II emisyi spłacane.

Wiedeń, dnia 25 czerwca 1881

Przedruk nie będzie płacony. **Od rady zawiadowczej.**